

Historia Szkoły Podstawowej przy ul. Kotlarskiej 12 w Rogoźnie

Już w pierwszej połowie dziewiętnastego wieku, podczas panowania w Rogoźnie niemieckiej administracji, nastąpiła gruntowna zmiana systemu szkolnictwa w naszym mieście. Wcześniej istniała tylko jedna szkoła powszechna tak zwana symultanna, i była to szkoła o charakterze nie wyznaniowym, gdyż były do niej przyjmowane dzieci różnych wyznań. Dzisiaj nie wiadomo, gdzie konkretnie mieściła się ta symultanna szkoła. Można domyślać się, że było to w kilku budynkach. Natomiast już w 1827 roku powstała w Rogoźnie osobna szkoła żydowska początkowo na ulicy Gościnniej a następnie od 1850 roku w nowym budynku na ulicy Kotlarskiej. Natomiast dzieci wyznania katolickiego i ewangelickiego chodziły nadal razem do jednej szkoły chrześcijańskiej. W 1836 doszło do podziału na szkołę Ewangelicką i Katolicką. W 1869 roku Powszechna Szkoła Ewangelicka otrzymała nowy budynek przy ulicy Kotlarskiej 12. Sam budynek, mimo że od początku był przeznaczony na szkołę to mogłoby się wydawać, że architektonicznie jest nieco dziwny a to za sprawą dwóch korytarzy, dwóch wejść od ulicy i dwóch wejść od podwórza. Wewnątrz było jednak przejście między korytarzami. Klatka schodowa była tylko w prawym korytarzu. Dziś trudno ustalić, dlaczego tak został wybudowany ten budynek, ale można przypuszczać, że od początku był zaprojektowany dla uczniów dwóch różnych wyznań. Jednak szkoła katolicka została umieszczona na ulicy Kościuszki a szkoła na Kotlarskiej pozostała w jednej części jako ewangelicka i w drugiej części jako żydowska. Oczywiście obydwie szkoły wtedy były od siebie niezależne i każda miała własny zarząd. Ta szkoła, po pierwszej wojnie światowej przeżywała znaczne trudności spowodowane liczną emigracją mieszkańców narodowości niemieckiej i żydowskiej. Jeszcze w 1921 roku burmistrz Smukalski jako przewodniczący dozoru gminy żydowskiej przeprowadził uchwałę, na mocy której uczniowie wyznania mojżeszowego których było wtedy zaledwie 32 zostali przejęci przez szkołę ewangelicką. W dniu 18 września 1922 roku w miejscu po byłej szkole żydowskiej została otwarta pierwsza w Rogoźnie polska ochronka, czyli przekładając na dzisiejszy język było to przedszkole. Pierwszą szefową tej placówki została zakonnica skierowana tu z zakonu Elżbietanek siostra Ignacja. Spadek liczby dzieci w szkole ewangelickiej mimo przejęcia uczniów żydowskich był tak duży, że pod koniec 1923 r. w szkole tej uczyło się ich już tylko pięćdziesięcioro. Stan ten stał się przyczyną likwidacji jej organizacyjnej odrębności. Dekretem inspektoratu szkolnego dnia 2 października 1926 r. szkołę ewangelicką przyłączono jako osobną klasę z językiem wykładowym niemieckim do tutejszej szkoły powszechnej, podporządkowując ją jednocześnie szkole polskiej kierowanej przez Ignacego Klawka. Wówczas zlikwidowano też Ewangelicką Radę Szkolną w Rogoźnie, z której dwóch przedstawicieli weszło do miejskiej Rady Szkolnej. Wtedy też został przejęty majątek szkoły

ewangelickiej na rzecz gminy miejskiej. Odtąd wszystkie szkoły powszechne stały się szkołami komunalnymi a miasto miało obowiązek ponosić koszty ich utrzymania. Wtedy też zapewne z powodu licznej emigracji zaczęło brakować wykwalifikowanych kadr. Skutkiem tego we wszystkich szkołach uczyli ci sami nauczyciele, którzy podczas przerw często musieli przemieszczać się między budynkami. Tutaj należałoby jeszcze dodać, że zapewne z uwagi na małą ilość uczniów uczęszczających do szkoły w tym budynku oraz na fakt, że jego właścicielem było miasto, prawdopodobnie kilka pomieszczeń w budynku zostało przeznaczonych na siedzibę Komisariatu Obwodowego w Rogoźnie. Komisariaty takie istniały w latach 1919-1935 na terenie Wielkopolski. Były to urzędy które miały sprawować państwowy nadzór nad policją i zarządem miast i gmin. W tym miejscu trzeba jeszcze uczciwie powiedzieć, że niema stuprocentowej pewności, że ów komisariat był umiejscowiony w tym budynku przy Kotlarskiej, a jedynym dowodem na to, że był on tu, jest zdjęcie przedstawiające zapewne pracowników tegoż urzędu z pieczętą na odwrocie mówiącą co to za urząd. Na tej fotografii schody, bruk i dwoje drzwi pasują do wizerunku szkoły od strony podwórza. W lutym 1939 roku po śmierci papieża Piusa XI szkoła ta z uwagi na fakt, że posiadała jeden z nielicznych wtedy w mieście odbiorników radiowych, udostępniła jedno z pomieszczeń mieszkańcom miasta w celu wysłuchania transmisji z uroczystości pogrzebowych tego papieża. Taki stan rzeczy utrzymywał się do wybuchu II Wojny Światowej, kiedy to po wkroczeniu wojsk niemieckich wszystkie szkoły zostały zamknięte. A niektóre budynki szkolne zostały przeznaczone na kwatery dla niemieckiego wojska. Żołnierze niemieccy którzy wówczas zajęli szkołę przy ulicy Kotlarskiej 12 zniszczyli tamtejszą bibliotekę paląc cały księgozbiór. Natomiast niektóre meble szkolne jak szafy, stoły i krzesła wykorzystali do swoich potrzeb a resztę mebli jak ławki, tablice i inne pomoce naukowe które tam się znajdowały umieścili na strychu, a co tam się nie zmieściło zniszczyli na miejscowym podwórzu rąbiąc to z przeznaczeniem na opał. Tak było do końca wojny, kiedy to w dniu 23 stycznia 1945 roku wojska hitlerowskie a wraz z nimi niemiecka ludność cywilna uciekła w popłochu przed zbliżającymi się czołgami sowieckimi a niedługo po nich nadciągnęło też wojsko polskie. Już następnego dnia nauczyciel Tadeusz Budnik zebrał dzieci szkolne i z ich pomocą przygotowywał szkołę na ul. Małej Poznańskiej do rozpoczęcia lekcji. Dlatego tam, gdyż ta szkoła była prawie gotowa, bo tam do ostatniej chwili uczyły się dzieci niemieckie. Wystarczyło tylko posprzątać, donieść kilka ławek z innych szkół, bo z powodu zapóźnienia w nauce spowodowanego wojną teraz była bardzo duża liczba uczniów. Natomiast budynki szkolne przy ulicy Kotlarskiej i Kościuszki zostały znowu zajęte przez żołnierzy, tym razem sowieckich. Szkoła przy ulicy Kotlarskiej została przeznaczona na kwatery dla żołnierzy sowieckich a budynek przy ulicy Kościuszki przeznaczono na szpital

dla rannych żołnierzy. Gdy radziecka komendantura wojskowa miasta wraz z podlegającymi jej żołnierzami sowieckimi opuściła budynki szkolne a całkowity zarząd miasta pozostał w rękach polskich, część budynku od czerwca 1945 do czerwca 1948 tymczasowo użytkowała Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa. Pozostała część budynku przy ul. Kotlarskiej funkcjonował jako „Dom Harcerza” i pod taką nazwą został zapamiętany przez mieszkańców. Miały tam swoją siedzibę miejscowe drużyny harcerskie, ale nie tylko gdyż w budynku tym działały też różne kółka zainteresowań dla dzieci i dorosłych. Był tam na przykład chór prowadzony przez pana Edmunda Korybalskiego późniejszego założyciela Rogozińskiej orkiestry dętej, było też kółko fotograficzne prowadzone przez pana Władysława Nowaka późniejszego nauczyciela prac ręcznych, działało też kółko taneczne którego instruktorem i jednocześnie choreografem była niejaka pani Sztuba. Odbываły się tam też zabawy noworoczne dla dzieci i dorosłych. Można powiedzieć, że był to po prostu Miejski Dom Kultury. W listopadzie 1957 roku swą inaugurację miała tu też Dwuzimowa Szkoła Rolnicza która na Kotlarskiej działała do końca roku szkolnego 1957/58 kiedy otrzymała budynek po sądzie grodzkim. Już we wrześniu 1958 roku ze względu na dużą ilość uczniów przyznano tam „białej” szkole dwie sale lekcyjne. A już w roku następnym cały budynek przy ulicy Kotlarskiej przejęto na potrzeby szkoły nr 2. Tak więc ta była szkoła ewangelicka odtąd stała się filią szkoły nr 2 z przeznaczeniem na naukę klas początkowych od 1-4. W latach sześćdziesiątych XX w. dyrektorem szkoły nr 2 był pan Józef Patelka a szkoła wraz z budynkiem przy Kotlarskiej pękała w szwach, gdyż w ten czas wiek szkolny osiągnęły już dzieci z tak zwanego powojennego wyżu demograficznego. Uczniowie szkoły nr 1 zwanej "czerwoną szkołą” zapewne z braku miejsc spowodowanym również wyżem demograficznym też chodzili do tej szkoły na lekcje w klasach 2, 3 i 4. Lekcje uczniów z „jedyńki” odbywały się w dwóch pomieszczeniach na parterze od wejścia po lewej stronie, jedna z klas miała okna od ulicy a druga od podwórza. W czasie przerw na podwórzu często dochodziło do konfliktów między uczniami "białej" i "czerwonej" szkoły. Ci z dwójki czuli się ważniejsi, bo to była ich szkoła a uczniowie z jedynki byli tam tylko gościnnie. Zimą na przerwach często dochodziło do bitwy na śnieżki między uczniami jedynki i dwójki. Dyżurni nauczyciele podczas przerw pilnowali, aby nie dochodziło do bójek między uczniami. W tamtych latach budynek przy Kotlarskiej 12 przeżywał chyba największy rozkwit. Dwa pomieszczenia na piętrze zostały przystosowane do nauki zajęć praktycznych. Jedno wyposażone w stoły i narzędzia do obróbki takich materiałów jak drewno i metal dla chłopców. A drugie z przeznaczeniem dla dziewcząt zostało wyposażone w maszyny do szycia tak że podczas lekcji każda uczennica miała do dyspozycji maszynę. Wtedy istniał też w tym budynku gabinet dentystyczny. W tej szkole na górze były też pomieszczenia przeznaczone

na mieszkanie służbowe dla woźnego. W okresie PRL-u woźną tam przez wiele lat była pani Czesława Lińska do której obowiązków między innymi należało w czasie zimy palenie w piecach kaflowych. Oprócz woźnej wówczas mieszkała tam też niejaka pani Neuman z rodziną, co do której niema informacji jaką pełniła funkcję w szkole. Podwórze szkoły zapewne ze względu na niewielkie rozmiary miało być wspólne dla uczniów białej i czerwonej szkoły co jak wcześniej wspomniano często prowadziło do konfliktów. Było też utwardzone brukiem tak zwanymi "kocimi łbami", dlatego piszę podwórze a nie boisko, bo było zbyt małe i z powodu owego bruku nie nadawało się na boisko do gry. Dopiero w końcu lat sześćdziesiątych lub początku siedemdziesiątych bruk ten zastąpiono płytami chodnikowymi. Stały tam również niewielkie budynki gospodarcze a także ubikacje dla uczniów i nauczycieli. Podwórze to bezpośrednio sąsiadowało z Rogozińską Fabryką Mebli nr 1, i zapewne z tego powodu podczas przerw uczniowie często mogli poczuć zapachy związane z obróbką drewna jak na przykład żywicy czy lakieru, który nawet wydawał się dość przyjemny dla niektórych. Budynek jak wcześniej wspomniano miał dwa wejścia i dwa korytarze. Uczniowie „jedyńki” wchodziłi tym z lewej strony. Prawym wejściem wchodziłi uczniowie "białej" szkoły. Wiele razy zdarzyło się, że lekcje w klasach „jedyńki” prowadzili nauczyciele z „dwójki” oraz odwrotnie nauczyciele „jedyńki” mieli lekcje z uczniami „białej” szkoły. Bywało też, że uczniowie szkoły nr 1 będąc już w starszych klasach przychodzili na zajęcia praktyczne do tej szkoły, gdzie na piętrze były już wspomniane pracownie. Podczas działalności tej szkoły przewinęło się tam wielu nauczycieli między innymi jako nauczyciele „dwójki” pracowali tam pan Józef Czarnecki, Zofia Dorna, Jerzy Busz, Władysław Nowak, Wanda Kaniewska. Natomiast z „czerwonej” szkoły między innymi byli to Katarzyna i Stanisław Hińczewscy, Teresa Nowak, Anna Ewertowska, Cecylia Pasternak i w różnych okresach wielu innych. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdy w Rogoźnie powstał nowy budynek Szkoły Podstawowej nr 3 i dwa nowe przedszkola na osiedlu Przemysława, w 1991 r. nauczanie klas początkowych z ulicy Kotlarskiej przeniesiono na ulicę Wielką Poznańską do pomieszczeń po byłym przedszkolu w tak zwanej „Pastorówce” zapewne dlatego że było to blisko szkoły macierzystej przy ulicy Małej Poznańskiej. Od tego czasu budynek na Kotlarskiej był już mało użytkowany a ostatecznie całkowicie opuszczony. Stał tak wiele lat zamknięty aż do czasu, gdy sąsiadująca z nim teraz już prywatna Fabryka Mebli Ludwik-Styl odkupiła posesję wraz ze szkołą. Sam budynek został rozebrany a na pustym placu urządzono parking dla pracowników fabryki. Obecnie na ulicy Kotlarskiej w tym miejscu jest blaszany płot zamykający dostęp do parkingu, który na skutek upadku fabryki obecnie także stoi nie używany.

Źródła:

- „Dzieje Rogoźna” Praca zbiorowa pod redakcją Zygmunta Borasa
- „Kronika miasta Rogoźna” Augustyna Smukalskiego
- Kronika Szkoły Podstawowej nr 2 im. Olimpijczyków
- „Pierwsze dni i tygodnie polskiej szkoły w Rogoźnie po okupacji Hitlerowskiej” Tadeusz Budnik wywiad
- Wspomnienia byłych uczniów i nauczycieli oraz posty na temat z Facebooka
- Historia ZS Agrobiznesu i Historia ZS im. H. Cegielskiego (odnośne fragmenty wykrył Dariusz Wierzbński)

Opisy do zdjęć

1. Budynek Powszechnej Szkoły Ewangelickiej w początku XX w.
2. Zdjęcie klasowe. Rogoźno ul. Kotlarska 12, zdjęcie zrobione w klasie na parterze patrząc od ulicy z lewej strony SP nr 1 klasa 4a rok 1965/66 na zdjęciu są: 1. Bukowska Aleksandra, 2. Jabłoński Włodzimierz? 3. Nitka Grażyna, 4. Zielińska Elżbieta, 5. Nitka Grażyna, 6. Rzepka Krystyna, 7. Lawan Jerzy, 8. Wierzbński Roman, 9. Frankowski Edmund, 10. Grzędzielska Romana, 11. Urban Halina? 12. Szcześniak Mirosława? 13. Przybyłek Piotr, 14. Sierakowski Stanisław, 15. Koprowski Jan, 16. Bełza imię? 17. Poznańska Dorota, 18. Kotara Halina? 19. Hińczewska Katarzyna.
3. Zdjęcie na odwrocie opatrzone pieczętą „Komisariat Obwodowy Rogoźno Wlkp.”. Komisariaty takie istniały w latach 1919-1935 na terenie Wielkopolski. Były to urzędy które miały sprawować państwowy nadzór nad policją i zarządem miast i gmin. Być może urząd ten zajmował część pomieszczeń szkoły. A może to inny budynek? Ale schody, bruk i dwoje drzwi pasują do wizerunku szkoły od strony podwórza.
4. Zdjęcie przedstawiające uczestników zabawy noworocznej dla dzieci z okresu działalności „Domu Harcerza” w latach 50-tych XX wieku.
5. Stan dzisiejszy miejsca, gdzie wcześniej stała szkoła.
6. – 17. Zdjęcia udostępnione przez panią Darię Szymczyk wnuczkę woźnej pani Czesławy Lińskiej. Przedstawiają zatrzymane kadry z działalności szkoły w okresie PRL-u.



Foto 1



Foto 2



Foto 3



Foto 4



Foto 5



Foto 6



Foto 7



Foto 8



Foto 9



Foto 10



Foto 11



Foto12



Foto 13



Foto 14



Foto 15



Foto 16



Foto 17